

M. Jaworski

"Rola intuicji w przyjmowaniu
założeń w metafizyce ogólnej u J.
Maritaina", Edmund Morawiec,
Warszawa 1974 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 11/1, 197-201

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Najbardziej zaawansowaną próbę w kierunku takiego rozszerzenia pojęć tradycyjnych, jaką udało się poznać niżej podpisanemu, jest książka kardynała Karola Wojtyły *Osoba i czyn*¹⁰.

Sądzić można, że nowy, bardziej precyzyjny obraz filozoficzny człowieka, jaki zaczyna się w ten sposób kształtować, ma również istotne znaczenie dla metafizyki ogólnej. Już z naturalnego punktu widzenia lepsze zrozumienie istoty, umieszczonej na najwyższym szczeblu ewolucji gatunków wydaje się szczególnie ważne. Jeśli jednak — jako chrześcijanie — weźmiemy pod uwagę, iż człowiek stworzony został na obraz i podobieństwo Boga, to staje się tym bardziej zrozumiałe oczekiwanie, że głębsza i bardziej precyzyjna filozofia człowieka może również pozwolić na lepsze zrozumienie filozoficzne zarówno Boga, jak i całego stworzonego przez Niego świata.

Ze strony filozofii tradycyjnej główną przeszkodą jest tu — jak się zdaje — naturalna skłonność wszystkich ludzi do uważania swych pojęć o rzeczywistości za samą tę rzeczywistość. Można jednak sądzić, że ta ewolucja myśli, która doprowadziła do nowożytnego idealizmu, ukazała zarazem znacznie wyraźniej, niż to można było dostrzec poprzednio, iż układy pojęć, poprzez które poznajemy rzeczywistość, nie są nigdy wobec tej rzeczywistości zupełnie adekwatne; że zatem również *philosophia perennis* nie jest wieczna dzięki aparaturze pojęciowej, jaką posługuje się w pewnej epoce — aparatura ta bowiem może i powinna być dostosowywana do naszej wzrastającej wiedzy o świecie i o nas samych. Wieczystość tej filozofii polega na jej wierności wobec wyrażanej przez nią rzeczywistości, wobec całości bytu.

Edm. Morawiec; Rola intuicji w przyjmowaniu założeń w metafizyce ogólnej u J. Maritaina, Warszawa 1974, s. 237.

W literaturze poświęconej opracowaniom poglądów filozoficznych J. Maritaina (por. omówione w rozprawie s. 6—8 prace o charakterze porównawczym, systematycznym z zakresu filozofii przyrody, filozofii bytu, teorii nauki) nie podejmowano dotychczas zagadnienia tzw. pierwszych założeń w filozofii bytu u Maritaina, określanych powszechnie pierwszymi zasadami lub naczelnymi przesłankami. „Tymczasem, zagadnienie pierwszych zasad w filozofii bytu występuje u wszystkich uprawiających filozofię tomistyczną i jest ciągle aktualne” (s. 9). Te dwa momenty skłoniły Autora książki do zajęcia się tym zagadnie-

¹⁰ Karol Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969. Por. również referat kardynała Wojtyły na Kongresie z okazji 700-lecia św. Tomasza, (Rzym—Neapol 17—24.4.1974).

niem. Celem bowiem rozprawy — jak sam stwierdza — jest „Zbadanie Maritaïnowskiej koncepcji przyjmowania pierwszych założeń filozofii bytu. Chodzi zaś głównie czy i w jakiej mierze intuicja intelektualna ma udział, według Maritaina, w akceptacji pierwszych założeń w metafizyce ogólnej. Problem ten nie ma charakteru wyłącznie historycznego. Funkcja intuicji w zdobywaniu i uprawomocnieniu naczelných przesłańek metafizyki ogólnej stanowi obecnie pełny problem metodologii filozofii” (s. 9).

W tym ostatnim zdaniu Autor rozprawy dokładnie sprecyzował swoje podejście do tematu. Jest to podejście metodologiczne. Chodzi o pewnego rodzaju hermeneutykę metodologiczną w tym znaczeniu, że Autor: 1°, eksplikuje wyrażenia, terminy, którymi posługuje się Maritain, np. sformułowania zasady racji bytu, zasady przyczynowości sprawczej, aby dać pełniejsze zrozumienie ich sensu, 2°, stawiając zagadnienie sposobu dochodzenia do pierwszych zasad i ich uprawomocnienia, jak również roli, jaką pełnią one w systemie metafizyki — podejmuje się interpretacji poglądów Maritaina. Maritain bowiem „takiego zagadnienia w żadnej ze swoich rozpraw filozoficznych nie rozważa” (s. 153, 167).

Podjęcie się tego rodzaju zabiegu interpretacyjnego wymaga dużego przygotowania metodologicznego i jest przedsięwzięciem zmusnym, bo wymagającym m. in. starania o swoistą wierność temu, czemu sam Maritain nie dał charakteru wyraźnego stwierdzenia, ale co jest zgodne z treścią i intencją jego filozoficznego dzieła. Należy powiedzieć, że do tego rodzaju pracy Autor był przygotowany, zwłaszcza przez swoje dotychczasowe publikacje, jak np.: *Przedmiot i metoda w filozofii Kartezjusza*, W—wa 1971, ATK, ss. 156; *Próba nowego ujęcia charakteru epistemologicznego i metodologicznego filozofii Boga*, w: *Studia z filozofii Boga*, t. II, W—wa 1973, ATK, s. 145—163.

To podejście metodologiczne wyznaczyło też zakres rozprawy. Autor bowiem nie podejmuje zasadniczo merytorycznej problematyki filozofii bytu w swej rozprawie i nie ocenia pod tym względem trafności ujęć Maritaina. Można powiedzieć, że E. Morawiec bada na jakiej zasadzie budowany jest system metafizyki Maritaina, przede wszystkim zaś, jaką rolę pełni intuicja w przyjmowaniu jej założeń. W ten sposób podjął się on badań w dziedzinie metodologii nauk filozoficznych, dodajmy: metodologii, która w naszych czasach odgrywa coraz większą rolę w tej dziedzinie poznania ludzkiego. Bez przesady można powiedzieć, że w metafizyce ten odcinek wymaga szczególnego wypracowania. Polskie prace w tej dziedzinie stanowią tutaj duże osiągnięcia.¹ E. Morawiec niewątpliwie nawiązuje do tego kierunku badań. Mając na uwadze 1° znaczenie i ważność tych badań, zwłaszcza, gdy się uwzględni — jak zauważa to ks. Stanisław Kamiński — że filozofie scjentyistyczne i nauki szczegółowe nie przyjmują tego rodzaju stanowiska epistemologicznego,

które przyznaje istotną rolę intuicji intelektualnej w asercji fundamentalnych tez, 2° duży talent analityczno-krytyczny Autora rozprawy i jego staranność i poprawność w szukaniu rozwiązań, należy stwierdzić, że rozprawa przedstawiona przez niego uwyrażnia poprzez analizę tego problemu u Maritaina, swoisty status metodologiczny metafizyki i stanowi tym samym znaczny wkład na tym odcinku badań.

Zasadniczy trzon rozprawy, w którym Autor realizuje swoje zadanie, poza Wstępem i Zakończeniem stanowią trzy rozdziały: 1. Poznanie intuicyjne i jego funkcje, 2. Udział intuicji w dochodzeniu do pojęcia bytu i 3. Intuicyjne uprawomocnienie „pierwszych zasad”. Na końcu podana jest bibliografia.

W rozdziale I-ym Autor wyznacza sobie jako zadanie główne: przedstawienie koncepcji intuicji intelektualnej u Maritaina i pokazanie, że już sama koncepcja intuicji intelektualnej implikuje zaakceptowany (tak, jak on interpretuje) przez Maritaina sposób przyjmowania założeń pierwszych. Stąd zasadnicze znaczenie ujęcia pod tym względem intuicji w r. 1-ym. — Na podstawie analizy tekstów E. Morawiec ukazuje szerokie rozumienie przez Maritaina intuicji intelektualnej. Oznacza ona u niego każde poznanie bezpośrednie; ściśle zaś takie, w którym brak sylogistycznego terminu średniego. Intuicję filozoficzną określał nazwą „intuicja abstrakcyjna”, chcąc zaznaczyć, że poprzedza ją proces abstrahowania.

Pierwsze zasady metafizyki w ujęciu Maritaina stanowią uwyrażnienie pojęcia bytu. Na tej zasadzie wiążą się one z pojęciem bytu jako bytu. Stąd przed rozstrzygnięciem głównego problemu rozprawy, Autor w II-gim rozdziale omawia zagadnienie związku pomiędzy założeniami metafizycznymi a koncepcją bytu, szczególnie zaś rolę intuicji w dochodzeniu do pojęcia bytu. Ostatecznego rozwiązania problemu dokonuje E. Morawiec w rozdziale III-cim, w którym ukazuje sposób uzyskiwania pierwszych zasad, ściślej zaś ich uprawomocnienie. To uprawomocnienie posiada charakter intuicyjny.

Intuicyjny charakter pierwszych zasad polega na tym, że są one rezultatem bezpośredniego opisu przeżywanej treści pojęcia bytu jako bytu, oraz że uprawomocnienie ich dokonuje się bez pośrednictwa dowodzenia; są to zdania *per se notae*.

W aspekcie formowania, zasady pierwsze stanowią wyrażenie transcendentnych własności bytu. Ten stosunek pierwszych zasad do pojęcia bytu określa Autor rozprawy jako „uwyrażnienie pojęcia bytu”; zawierają się one *implicite* w intuicji intelektualnej bytu.

Morawiec zwraca także uwagę na specyfikę intuicji filozoficznej „podkreślając postulowane przez Maritaina jej podmiotowe uwarunkowania”, i interpretując mniej ściśle jego określenia np. „czystość inte-

lektu". Charakteryzuje on również intuicję nie tylko jako ujęcie bezpośrednie ale i całościowe.

Jak więc można zauważyć na podstawie przedstawionych wyżej w dużym zarysie rezultatów rozprawy, a co zaznaczone zostało już poprzednio, wnosi ona duży wkład w kwestii dalszej precyzacji statusu metodologicznego metafizyki, a równocześnie od tej strony pozwala nam lepiej rozumieć metafizyczną doktrynę Maritaina.

W związku z tym niech będzie wolno wyrazić dalsze życzenia pod adresem jej Autora, by w swych następnych pracach wyciągnął dalsze wnioski ze swych rozważań dla metodologii filozofii bytu. To życzenie nasuwa się m. in. przy omawianiu przez Autora poglądów Maritaina na pierwotność zasad metafizycznych. Są one, stwierdza on, „pierwsze i niedowodliwe w tym sensie, iż w metafizyce pojętej jako system twierdzeń są przyjęte aksjomatycznie bez dowodów asertywnych. Są one jednak wprowadzone na podstawie założeniowego dowodu nie wprost. Założeniowe dowodzenie nie wprost ma charakter nieformalny, przynajmniej w tym znaczeniu, że nie jest skodyfikowane przez ujawnienie stosowanych reguł. Użyte w metafizyce założeniowe dowodzenie niewprost traci na wartości, a przynajmniej wartość jego jest nieokreślona, gdy weźmie się pod uwagę moment, iż nieświadomie zakładana reguła budowania takich dowodów jest wierna na gruncie na tyle bogatego metasystemu, w którym obowiązują już zasady dowodzenia w systemie.” (184). Otóż, w nawiązaniu do tych wypowiedzi E. Morawca, rodzą się następujące zapytania: w jakim stopniu reguła budowania takich dowodów zawiera się w filozofii pierwszej? zwłaszcza, gdy się uwzględni, że metafizykę charakteryzuje „brak odwoływania w rozstrzyganiu wartości poznawczej jej zasad do innych nauk. Metafizyka, czyli filozofia pierwsza posiada zasady, które są absolutnie pierwsze i od których w określony sposób uzależniona jest prawdziwość zasad właściwych wszystkim innym naukom ludzkim. ... Zasady ... metafizyczne będą się charakteryzować absolutnym pierwszeństwem, w tym sensie, że ich usprawiedliwienie nie będzie wymagało istnienia innej nauki i jej pryncypiów”. (116). — W jakim stopniu geneza dowodu niewprost zawiera się w refleksji intelektualnej nad pojęciem bytu? pamiętając, że nie jest to dowodzenie w ścisłym znaczeniu, zasadniczo bowiem uznanie tezy następuje przez wzgląd na jej oczywistą prawdziwość (por. 203).

Od strony interpretacji merytorycznych ujęć Maritaina nasuwa się pytanie, co do upatrywania tzw. egzystencjalnego charakteru zasady racji bytu w sformułowaniu: „wszystko, co jest w miarę jak jest ma swoją rację bycia”. — Jeśli bowiem — jak twierdzi Morawiec — zasada wewnętrznej racji bytu obowiązywałaby w porządku esencjalnym, to czy można mówić o ogólnym sformułowaniu tej zasady w porządku egzystencjalnym? Ponadto, w jakim sensie należałoby odnieść tę zasadę

(racji wewn.) do Bytu Bożego? Wydaje się, że tutaj metodologiczny punkt widzenia rzutuje na problematykę merytoryczną, pomagając dostrzec jej braki. Czy nie prowadzi to do potwierdzenia w tym względzie stanowiska E. Gilsona wyrażonego w *Les principes et les causes*,? („Revue Thomiste”, LII (1952) 39—63).

— — —

Kończąc — w dużym zarysie — omówienie bogatej w treść i znaczenie rozprawy E. Morawca, dodajmy, że ukazuje się ona w stosunkowo krótkim czasie po śmierci J. Maritaina. W sposób szczególny przybliżyła nam ono dzieło tego myśliciela, tak bardzo zasłużonego dla odrodzenia filozofii bytu w naszych czasach. Równocześnie zaś kontynuuje ona jego dzieło przez ukazywanie i dopracowywanie statusu metodologicznego tej dyscypliny. Na tej zasadzie, czyż nie stanowi ona hołdu dla wielkiej postaci chrześcijańskiego myśliciela, któremu tak wiele zawdzięczamy?

M. Jaworski

R. Boudon: *La crise de la sociologie. Questions d'épistémologie sociologique*, Genève 1871, s. 326.

Widoczny jest rozwój badań socjologicznych oraz wzrost zapotrzebowania na tego rodzaju badania — zgłaszany przez ekonomistów, pedagogów, polityków itp., ale równocześnie mówi się o istniejącym kryzysie socjologii. Kryzys ten wynika — zdaniem wielu autorów — z niedomogów epistemologii socjologicznej.

Profesor R. Boudon widzi ten kryzys i problematykę tej poświęca swą pracę *La crise de la sociologie*. Praca ta, zawierająca trzy części, jest zbiorem jego artykułów ogłoszonych wcześniej w różnych czasopismach socjologicznych. I cz. poświęcona jest dyscyplinie, którą określa

¹ Wymienić tutaj należy przede wszystkim prace: ks. prof. Stanisława Kamińskiego i o. prof. M. Alberta Krąpca, zwłaszcza ich: *Z teorii i metodologii metafizyki*, Lublin 1962; jak również prace ks. prof. Kazimierza Kłósaka *Z teorii filozofii przyrody i jej stosunku do metafizyki: Maritainowe próby wyodrębnienia filozofii przyrody od metafizyki i innych nauk przyrodniczych*, „Roczniki Filozoficzne” XII (1964) z. 3, s. 17—30; *Stosunek filozofii przyrody do metafizyki w ujęciu współczesnych neoscholastyków*, „Roczniki Filozoficzne”, XIII (1965) — z. 3, s. 5—30.